



# KOWALSKI WYCHODZI Z WIĘZIENIA

John Jones, po odsiedzeniu jak najbardziej zasłużonego wyroku pozbawienia wolności, opuszcza angielski zakład karny. Pod pachą trzyma cienką skórzaną teczkę, a w niej portfolio wydane przez Służbę Więzienną Jej Królewskiej Mości. Jest tu certyfikat potwierdzający posiadaną przez Johna Jonesa wiedzę i zdobyte przez niego oceny, są informacje o kwalifikacjach zawodowych uzupełnione o dokumentację fotograficzną jego pracy, świadectwa zatrudnienia, CV. Ocenę wystawił panu Jonesowi wychowawca więzienny oraz oficer łącznikowy odpowiedzialny za sprawy edukacji. W teczce jest jeszcze dyskietka, na której wszystkie te dokumenty zapisano w wersji elektronicznej, a także notatnik i długopis. Pan Jones ostatni raz spogląda przez ramię na mury więzienia i rusza przed siebie w poszukiwaniu uczciwej pracy.

Takie portfolio dla więźniów opracowało jedno z Partnerstw uczestniczących w Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL w Wielkiej Brytanii. Inspirację dla naszych działań czerpiemy właśnie od Brytyjczyków – mówi **Roman Kaszycki** z Polskiej Fundacji Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego OIC Poland z Lublina, administrującej projekt „Wyjść na prostą”. W Wielkiej Brytanii funkcjonuje bowiem niezły system umożliwiający śledzenie losów więźnia opuszczającego mury zakładu karnego i zapewniający mu niezbędne wsparcie.

Projekt adresowany jest do osób skazanych prawomocnymi wyrokami. Z wielu względów ich sytuacja na rynku pracy jest niekorzystna. Na zwykle niski poziom wykształcenia nakłada się bowiem brak nawyku podnoszenia lub zmiany kwalifikacji, niezajomość nowych technik informacyjnych oraz ogólna niewiedza na temat mechanizmów rynku pracy. *Ktoś, kto odsiedzi za kratkami nawet dwa lata, po wyjściu na wolność nie poznaje świata, nie wie gdzie i jak szukać pracy. Można sobie to uświadomić na prostym przykładzie: czy trzy lata temu była powszechna rekrutacja przez Internet? Nie, to były początki tego typu działalności, pojawiło się zaledwie kilka fachowych portali. W tej chwili de facto, poza Internetem, rynek rekrutacyjny zamiera* – mówi Roman Kaszycki.

## POD SKRZYDŁAMI KURATORA

Osoba przebywająca w polskim więzieniu ma małe szanse na to, by ktoś fachowo zdiagnozował jej predyspozycje zawodowe. Psychologowie więzienni badają skazanych przede wszystkim pod kątem ich cech osobowościowych, predyspozycji do powrotu do przestępczości, sposobu zachowania w społeczności więziennej. Każdy z więźniów ma przygotowaną koncepcję działania resocjalizacyjnego, w której znajdują się również informacje na temat jego planów zawodowych po wyjściu z więzienia. *Zalóżmy, że Kowalski zostaje warunkowo zwolniony z więzienia. Na wolności trafia*

*pod skrzydła kuratora, który sporządza raport z objęcia dozoru. Znajdują się w nim informacje na temat tego, co były więzień zamierza dalej robić na rynku pracy. Warto zaznaczyć, że nie docierają do niego analizy, które w tym zakresie przeprowadzono już w zakładzie karnym, i w związku z tym robi on to od początku, a czas płynie. Innym problemem jest to, że nasi kuratorzy, choć są ludźmi dobrze wykształconymi, zupełnie nie znają się na specyfice rynku pracy, a już z pewnością nie ma wśród nich doradców zawodowych* – tłumaczy Roman Kaszycki.

W tej sytuacji były więzień trafia do urzędu pracy. Gdy urzędnik dowiaduje się, że ostatnim miejscem pobytu jego interesanta był zakład karny, zazwyczaj stawia go na straconej pozycji

## INDYWIDUALNY PLAN DZIAŁANIA

Zdaniem Partnerstwa sytuacja opisana powyżej jest, między innymi, efektem braku mechanizmów współpracy między różnymi instytucjami: Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, służbą więzienną a kuratorską. Dlatego instytucje realizujące projekt chcą stworzyć i zastosować strukturę wsparcia procesu reintegracji zawodowej osób karnych. *Rezultatem naszego projektu, który chcielibyśmy wdrożyć do powszechnego stosowania, będzie standard oceny predyspozycji zawodowych skazanego i stworzenia mu tzw. indywidualnego planu działania. Pracujemy także nad standardem wymiany informacji pomiędzy różnymi służbami. Chcemy, aby ten system działał niezależnie od tego, gdzie skazany trafi: do służby więziennej, pod dozór kuratora czy w końcu do urzędu pracy* – tłumaczy koordynator projektu.

W skład Partnerstwa „Wyjść na prostą”, oprócz Polskiej Fundacji Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego, wchodzi Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Lublinie, zakład karny w Zamościu, zakład karny w Hrubieszowie, Kurator Okręgowy Sądu Okręgowego w Lublinie i Zakład Doskonalenia Zawodowego



w Lublinie. W Działaniu 3 Partnerstwo zostało ograniczone do trzech podmiotów: Kuratora Okręgowego Sądu Okręgowego w Lublinie,

Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej oraz Fundacji OIC Poland.

*Lublin, listopad 2006*